

JAN M. KOZŁOWSKI

(Warszawa)

OPIS KOMMODUSA W *HISTORII* HERODIANA JAKO ŹRÓDŁO POŚMIERTNEGO OPISU PIONIOSA W *MARTYRIUM PIONII**

Martyrium Pionii (MPion) to chronologicznie drugi po *Martyrium Polycarpi* (MPol) dokument martyrologiczny wśród tekstów określonych przez Hippolyte'a Delehaye'a mianem „hagiografii smyrneńskiej”¹. *Martyrium Pionii* jest jedynym tekstem, który opowiada o prześladowaniach, jakie spotkały chrześcijan w Smyrnie za panowania Decjusza (249–251)². Istnieje wiele wskazówek, że autor męczeństwa dobrze znał smyrneńskie *milieu* połowy III wieku i że *Martyrium Pionii* zostało napisane niedługo po samych wydarzeniach³. Argumenty przedstawione przez Louisa Roberta przemawiające za wczesnym datowaniem *Martyrium Pionii* są moim zdaniem rozstrzygające⁴. Nie pomylimy się więc, jeśli za czas napisania *Martyrium Pionii* przyjmiemy pierwszą dekadę po zakończeniu prześladowań.

Po przesłuchaniu Pioniosa, któremu towarzyszą tortury, i sporządzeniu protokołu, prokonsul wydaje polecenie spalenia Pioniosa żywcem (19–20). Na arenie amfiteatru męczennik zostaje przybity do pala, wokół którego zostaje wnet rozpalony stos. Pionios wypowiada ostatnie słowa modlitwy i umiera (21). Na tym nie kończy się jednak jego świadectwo. Gdy ogień gaśnie, przed oczami zgromadzonych w miejscu kaźni chrześcijan staje przemienione ciało Pioniosa (22)⁵:

* Artykuł ten ukazał się w nieco innej formie w języku angielskim: *The Portrait of Commodus in Herodian's History (1,7,5-6) as the Source of Pionius' post mortem Description in Martyrium Pionii (22,2-4)*, *Vigiliae Christianae* 62, 2008, s. 35–42.

¹ H. Delehaye, *Les Passions des Martyrs et les genres littéraires*, wyd. II, Société des Bollandistes, Bruxelles 1966 (Subsidia Hagiographica 13b), s. 15–46; trzeci dokument to tzw. *Vita Polycarpi*.

² Por. J. Den Boeft, J. Bremmer, *Some Observations on the Martyria of Polycarp and Pionius (Notiunculæ Martyrologicae III)*, *Vigiliae Christianae* 39, 1985, s. 124.

³ *Martyrium Pionii*, wyd. i oprac. A. Hilhorst, [w:] *Acti e Passioni dei Martiri*, Fondazione Lorenzo Valla – Arnoldo Mondadori Editore, Milano 1987, s. 150: „Il testo di questo Martirio fu redatto a Smirne [...] poco tempo dopo gli avvenimenti descritti”; *Le martyre de Pionios, prêtre de Smyrne*, wyd. i oprac. L. Robert, Dumbarton Oaks Research Library and Collection, Washington 1994, s. 8: „Tout cela, ce sont des détails pris sur le vif, par un témoin oculaire”.

⁴ Wydanie Roberta, s. 2–9.

⁵ Numeracja według wydania: Hilhorst, s. 149–191.

2. ἐσημάνθη δὲ αὐτοῦ ὁ στέφανος καὶ διὰ τοῦ σώματος. μετὰ γὰρ τὸ κατασβεσθῆναι τὸ πῦρ τοιοῦτον αὐτὸν εἶδομεν οἱ παραγενόμενοι, ὁποῖόν τε τὸ σῶμα ἀκμάζοντος ἀθλητοῦ κεκοσμημένου. 3. καὶ γὰρ τὰ ὄψα αὐτοῦ μὲν ἄλλα⁶ ἐγένοντο καὶ αἱ τρίχες ἐν χρωῖ τῆς κεφαλῆς προσεκάθηον, τὸ δὲ γένειον αὐτοῦ ὡς ἰούλοις ἐπανθοῦσιν ἐκεκόσμητο. 4. ἐπέλαμπε δὲ καὶ τὸ πρόσωπον αὐτοῦ πάλιν, χάρις θαυμαστή, ὥστε τοὺς Χριστιανοὺς στηριχθῆναι μᾶλλον τῇ πίστει, τοὺς δὲ ἀπίστους πτοηθέντας καὶ τὸ συνειδὸς ἔχοντας πεφοβημένον κατελθεῖν⁷.

Przytoczony ustęp nawiązuje zapewne częściowo do wcześniejszego i nieporównywalnie słynniejszego dokumentu hagiografii smyrneńskiej – *Martyrium Polycarpi*, które autor *Martyrium Pionii* doskonale znał⁸. W *Martyrium Polycarpi* skazanemu na spalenie żywcem biskupowi Smyrny ogień stosu nie wyrządza żadnej krzywdy. Dopiero interwencja rzymskiego żołnierza, który przebija Polikarpowi bok, kończy jego ziemską egzystencję. Zgromadzeni chrześcijanie widzą, jak Polikarp przemienia się w ogień⁹. *Martyrium Pionii* wyraźnie rozwija ten wątek¹⁰. Na tym stwierdzeniu wyczerpuje jednak nasza dotychczasowa wiedza o źródłach literackich tego ciekawego z literackiego i teologicznego punktu widzenia obrazu. W tych pracach, które zdają się poświęcać nieco więcej uwagi *MPion 22, 2–4*¹¹, ani razu nie pojawia się pytanie o źródła literackie *MPion 22, 2–4* inne niż *MPol 15, 2,*

⁶ Odrzucam koniekturę <οὐ> μὲν ἄλλα zaproponowaną przez O. Von Gebhardta, *Das Martyrium des heil. Pionius, aus dem Cod. Ven. Marc. CCCLIX zum ersten Male herausgegeben*, Archiv für slavische Philologie 18, 1896, s. 156–171, i przyjętą następnie przez większość uczonych (np. *Ausgewählte Märtyrakte*, wyd. G. Krüger, R. Knopf, wyd. III, Tübingen 1929, s. 45–57; *Acts of the Christian Martyrs*, wyd. H. Musurillo, Oxford University Press, Oxford 1972, s. 136–167; Hilhorst, op. cit., s. 191; Robert, op. cit., s. 32) z przyczyn, które podaje w dalszej części artykułu.

⁷ „2. O wieńcu chwały [jaki zdobył] zaświadczyło też jego ciało. Albowiem gdy zgasił ogień, ujrzelismy, my, którzyśmy tam byli, ciało pięknego atlety u szczytu sił. 3. Uszy jego bowiem były zniekształcone, włosy przylegały mu do skóry głowy, jego broda zaś była niczym pierwszy kwitnący młodzieńczy zarost. 4. Rozjaśniła się także jego twarz, cudowna łaska, tak, że chrześcijanie utwierdzili się jeszcze bardziej w wierze, ci zaś, którzy ze strachu wyparli się wiary, wracali dręczeni wyrzutami sumienia”.

⁸ Por. B. Dehandschutter, *The Martyrium Polycarpi: a Century of Research*, ANRW II 27, 1 (1993), s. 501; F. W. Weidmann, *Polycarp and John. The Harris Fragments and Their Challenge to the Literary Traditions*, The University of Notre Dame Press, Notre Dame, Indiana 1999, s. 7.

⁹ *MPol 15, 1–2*: μεγάλης δὲ ἐκλαμψάσης φλογός, θαῦμα εἶδομεν, οἷς ἰδεῖν ἐδόθη· οἱ καὶ ἐτηρήθημεν εἰς τὸ ἀναγγεῖλαι τοῖς λοιποῖς τὰ γενόμενα. τὸ γὰρ πῦρ καμάρας εἶδος ποιῆσαν ὥσπερ ὀθόνη πλοίου ὑπὸ πνεύματος πληρουμένη, κύκλω περιετείχισεν τὸ σῶμα τοῦ μάρτυρος. καὶ ἦν μέσον οὐχ ὡς σὰρξ καιομένη, ἀλλ’ ὡς ἄρτος ὀπτώμενος ἢ ὡς χρυσὸς καὶ ἄργυρος ἐν καμίνῳ πυρούμενος. καὶ γὰρ εὐωδίας τοσαύτης ἀντελαβόμεθα, ὡς λιβανωτοῦ πνέοντος ἢ ἄλλου τινὸς τῶν τιμίων ἀρωμάτων.

¹⁰ M. Simonetti, *Studi agiografici*, Signorelli, Roma 1955, s. 36: „Il passo della Passione di Pionio è da considerare nient’altro che un’amplificazione del corrispondente luogo della Passione di Polycarpo”.

¹¹ Np. Hilhorst, op. cit., s. 477; Simonetti, loc. cit.; R. Merkelbach, *Die ruhmvollen Blumenkohl-Ohren des Pionios von Smyrna*, ZPE 76, 1989, s. 17–18; Robert, op. cit., s. 119–121;

a mianowicie, czy autor *Martyrium Pionii*, opisując metamorfozę Pioniosa, posłużył się jeszcze jakimś innym szablonem literackim, wzorem, który dostarczyłby mu słów i wyrażen potrzebnych do opisanego przemienionego chwalebnie ciała Pioniosa. Pytanie to jest o tyle zasadne, że obraz z *MPion* 22, 2–4 stał się wzorem w późniejszej literaturze hagiograficznej¹².

Otóż niespodziewanie opis *MPion* 22, 2–4 zdradza uderzające podobieństwa do ustępu z *Historii* Herodiana, w którym to piszący mniej więcej w połowie III wieku (zob. niżej) historyk opisuje wygląd młodego Kommodusa. Oto ten ustęp¹³:

5. πρὸς δὲ τῆς ἡλικίας ἀκμῆ καὶ τὴν ὄψιν ἦν ἀξιοθέατος σώματος τε συμμετρία καὶ κάλλει προσώπου μετ' ἀνδρείας. ὀφθαλμῶν τε γὰρ ἀρθμίαι καὶ πυρώδεις βολαί, κόμη τε φύσει ξανθὴ καὶ οὐλή, ὡς, εἴποτε φοιτῶν δι' ἡλίου, τοσοῦτον ἐκλάμπειν αὐτῷ πυροειδές τι, ὡς τοὺς μὲν οἰεσθαι ῥίνημα χρυσοῦ προϊόντι ἐπιπάσσεσθαι, τοὺς δὲ ἐκθειάζειν, λέγοντας αἰγλην τινὰ οὐράνιον περὶ τῆ κεφαλῆ συγγεγενῆσθαι αὐτῷ· ἰουλοὶ τε αὐτοῦ κατιόντες ταῖς παρειαῖς ἐπὶνθουν. 6. τοιοῦτον δὲ θεασάμενοι βασιλέα οἱ Ῥωμαῖοι, εὐφημίας τε παντοδαπαῖς καὶ στεφάνων καὶ ἀνθέων βολαῖς ὑπεδέχοντο¹⁴.

Już na pierwszy rzut oka widać podobieństwo między oboma tekstami. Przedmiotem opisu w obu dokumentach jest ἀκμή młodzieńczego ciała, skąpanego w świetle, którego oblicze wywołuje żywe reakcje u tych, którzy je oglądają. Oba obrazy posiadają nie tylko wspólne motywy, które ułożone są w podobnej sekwencji, ale wykazują także uderzające podobieństwa syntaktyczne i leksykalne.

Herodian uzasadnia najpierw potrzebę sportretowania Kommodusa¹⁵, po czym następuje szczegółowy opis oblicza młodego cesarza, który kończy się przywołaniem tych, którzy go oglądają¹⁶. Obraz przemienionego Pioniosa jest umieszczony w bardzo podobnej perspektywie. Po zdaniu zapowiadającym znaczenie opisu¹⁷ następuje przywołanie tych, którzy, go oglądają¹⁸, co, podobnie jak w *Historii* Herodiana, relatywizuje i subiektywizuje opis. W obu przypadkach blask, jaki bije

E. L. Gibson, *Jewish Antagonism or Christian Polemic: The Case of the Martyrdom of Pionius*, *Journal of Early Christian Studies* 9, 2001, s. 342.

¹² Zob. np. *Martyrium Philippi* 14 (por. Robert, op. cit., s. 120, przyp. 6).

¹³ Hdn. *Hist.* I 7 5–6.

¹⁴ „Przy rozkwicie wieku młodocianego powierzchowność jego była przyjemna dla oka ze względu na harmonijną budowę ciała i piękno twarzy o męskim wyrazie. Spojrzenie jego oczu było pogodne i ogniste, włosy z natury sfalowane i złociste, tak że, kiedy szedł czasem w słońcu, tak dalece jaśniały ogistym blaskiem, iż jedni mniemali, że wychodząc posypuje je złotym proszkiem, a drudzy, podziwem zdjęci, mówili, iż jakaś niebiańska aureola otacza od urodzenia jego głowę; na policzkach zaś jego zaznaczał się wschodzący zarost. Kiedy więc Rzymianie zobaczyli swego cesarza w takiej postaci, przyjmowali go z najrozmaitszymi okrzykami radości, obrzucali go kwiatami i wieńcami” (przeł. Ludwik Piotrowicz).

¹⁵ Τὴν ὄψιν ἦν ἀξιοθέατος.

¹⁶ Τοιοῦτον δὲ θεασάμενοι βασιλέα οἱ Ῥωμαῖοι.

¹⁷ Ἐσημάνθη δὲ αὐτοῦ ὁ στέφανος καὶ διὰ τοῦ σώματος.

¹⁸ Τοιοῦτον αὐτὸν εἶδομεν οἱ παραγενόμενοι.

od postaci¹⁹, wywołuje wśród oglądających reakcję, której opis zostaje wprowadzony przez zdanie podrzędne skutkowe z ὡς (ὥστε), i w obu tekstach reakcje te są skrajnie rozbieżne²⁰. Piękno i blask oblicza w obu opisach budzą boskie skojarzenia. W *Historii* świetlista aureola wokół głowy Kommodusa sprawia, że niektórzy dostrzegają w nim boga²¹. W *Martyrium Pionii* zaś mamy do czynienia z opisem już zbawionego, uczestniczącego w boskiej chwale ciała, którego widok wzmacnia wiarę tych chrześcijan, którzy nie złożyli pogańskiej ofiary²², a niepokoi sumienie pozostałych, którzy pod przymusem dopuścili się aktu bałwochwalstwa (*lapsi*)²³. W obu tekstach mamy także do czynienia z bardzo podobną sekwencją obrazów. U Herodiana opis Kommodusa pojawia się w następującej kolejności: [1] oczy²⁴, [2] włosy²⁵, [3] broda²⁶. W *Martyrium Pionii* elementy te występują również w podobnej kolejności: [1] uszy²⁷, [2] włosy²⁸, [3] broda²⁹. Jedynie oczy zostają zastąpione uszami (do czego jeszcze wrócimy).

A oto zestawienie podobieństw leksykalnych i syntaktycznych w obu ustępach:

πρὸς δὲ τῇ τῆς ἡλικίας ἀκμῇ καὶ τὴν ὄψιν ἦν ἀξιοθέατος σῶματός τε συμμετρία (Hist. I 7, 5).

τὸ σῶμα ἀκμάζοντος ἀθλητοῦ (MPion 22, 2).

τοσοῦτον ἐκλάμπειν αὐτῷ πυροειδές τι, ὡς τοὺς μὲν [...] τοὺς δὲ ἐκθειάζειν (Hist. I 7, 5).

ἐπέλαμπε δὲ καὶ τὸ πρόσωπον αὐτοῦ [...] ὥστε τοὺς Χριστιανούς [...] τοὺς δὲ ἀπίστους (MPion 22,4).

ἰουλοὶ τε αὐτοῦ κατιόντες ταῖς παρειαῖς ἐπήνθουν (Hist. I 7, 5–6).

ἰούλοις ἐπανθοῦσιν ἐκεκόσμητο (MPion 22, 3).

τοιοῦτον δὲ θεασάμενοι βασιλέα οἱ Ῥωμαῖοι (Hist. I 7, 6).

τοιοῦτον αὐτὸν εἶδομεν οἱ παραγενόμενοι (MPion 22, 2).

¹⁹ Τοσοῦτον ἐκλάμπειν αὐτῷ πυροειδές τι w opisie Kommodusa oraz ἐπέλαμπε δὲ καὶ τὸ πρόσωπον αὐτοῦ w opisie Pioniosa.

²⁰ Τοὺς μὲν οἰεσθαι ἰ τοὺς δὲ ἐκθειάζειν w *Historii* oraz τοὺς Χριστιανούς ἰ τοὺς δὲ ἀπίστους w *Martyrium Pionii*.

²¹ Τοὺς δὲ ἐκθειάζειν, λέγοντας αἴγλην τινὰ οὐράνιον περὶ τῇ κεφαλῇ συγγεγενῆσθαι αὐτῷ.

²² Τοὺς Χριστιανούς στηριχθῆναι μᾶλλον τῇ πίστει.

²³ Τοὺς δὲ ἀπίστους πτοηθέντας καὶ τὸ συνειδὸς ἔχοντας πεφοβημένον κατελθεῖν.

²⁴ Ὀφθαλμῶν τε γὰρ ἀρθμῖαι καὶ πυρώδεις βολαί.

²⁵ Κόμη τε φύσει ξανθὴ καὶ οὐλή.

²⁶ Ἰουλοὶ τε αὐτοῦ κατιόντες ταῖς παρειαῖς ἐπήνθουν.

²⁷ Τὰ ὄτα αὐτοῦ μὴ εἶδοντο.

²⁸ Αἱ τρίχες ἐν χρῶ τῆς κεφαλῆς προσεκάθητο.

²⁹ Τὸ δὲ γένειον αὐτοῦ ὡς ἰούλοις ἐπανθοῦσιν ἐκεκόσμητο.

To, że oba teksty wykazują pokrewieństwo, jest moim zdaniem oczywiste. Jeśli tak, to rodzi się pytanie co do natury tej zależności. Istnieją trzy teoretycznie możliwe rozwiązania: 1) Herodian korzystał z *Martyrium Pionii*. 2) Herodian i autor *Martyrium Pionii* korzystali, niezależnie od siebie, z tego samego źródła. 3) Autor *Martyrium Pionii* korzystał z *Historii* Herodiana.

- 1) Od razu możemy wykluczyć, niezależnie od rozstrzygnięć chronologicznych, tezę, że Herodian mógł się wzorować na *Martyrium Pionii*. Jeśliby Herodian miał już korzystać z jakiegokolwiek opisu ciała pięknego młodzieńca, to klasyczna literatura grecka, począwszy od Homera, dostarczała nieskończonej liczby wzorców³⁰. *Martyrium Pionii* należące w owym czasie do literatury peryferyjnej nie reprezentowało w tym aspekcie żadnej wartości dla pisarza formatu Herodiana.
- 2) Takiego rozwiązania nie da się wykluczyć. Tekst jednak, który miałby posłużyć za wzór dla obu autorów, musiałby być skonstruowany w niemal identyczny sposób³¹. Nikt do tej pory, o ile mi wiadomo, nie wskazał, podobnie jak w przypadku *MPion* (z wyjątkiem *MPol* 15, 2; zob. wyżej), na jakiegokolwiek bezpośrednie literackie źródło, które mogło posłużyć Herodianowi za wzór. Także komputerowe wyszukiwanie w *Thesaurus linguae Graecae* (według powyższych kryteriów) nie przyniosło żadnych rezultatów. Przeto hipoteza ta, choć teoretycznie możliwa do przyjęcia, nie da się udowodnić wobec braku wzorcowego tekstu.
- 3) Odrzuciwszy pierwszą hipotezę jako zupełnie nieprawdopodobną oraz wykazawszy, że druga hipoteza jest praktycznie nie do udowodnienia, proponuję trzecią hipotezę tłumaczącą podobieństwa między dwoma tekstami: autor *Martyrium Pionii* opisując zbawione ciało Pioniosa korzystał z opisu Kommodusa w *Historii* Herodiana.

Żeby jednak móc przyjąć tezę o zależności *MPion* 22, 2–4 od Herodiana należy najpierw wykluczyć ewentualne przeszkody natury chronologicznej.

Jedynym źródłem wiedzy o Herodianie i jego dziele jest jego *Historia*. Herodian zaczyna *Historię* od schyłku panowania Marka Aureliusza (180 r.), kończy zaś na wstąpieniu Gordiana III na tron cesarski (238 r.). W dziele znajdują się co najmniej dwie bezpośrednie wskazówki co do daty jego powstania. W *Hist.* I 1, 5

³⁰ Zob. np. V. Visa-Ondarçuhu, *L'image de l'athlète d'Homère à la fin du Ve siècle avant J.-C.*, Les Belles Lettres, Paris 1999.

³¹ Musiałby zawierać opis młodzieńca skąpanego we świetle, który skupia się przede wszystkim na wyglądzie jego głowy (uszy / oczy, włosy, broda), widzianego oczami ludzi postronnych, którego wygląd budzi wśród nich rozbieżne reakcje, w tym „boskie skojarzenia”. Musiałby również zawierać bezpośrednie podobieństwa leksykalne: wyraz należący do pola leksykalnego wyrazu ἀκμῆ, rzeczownik ἰουλοι w połączeniu z formą czasownika ἐπαιθέω, zaimek τοιοῦτος postawiony w akuzatywie jako dopełnienie bliższe dla orzeczenia należącego do pola semantycznego czasownika „widzieć”; jak również syntaktyczne: zdanie skutkowe z konstrukcją *accusativus cum infinitivo* wprowadzone przez ὡς bądź ὥστε, zależne od czasownika λάμπω z przedrostkiem ἐκ bądź ἐπι, oraz zawierające przeciwstawienie z μέν i δέ.

historyk pisze: „w tych sześćdziesięciu latach państwo znalazło się na czas dłuższy czy krótszy pod panowaniem większej liczby władców, aniżeli tego ten okres czasu wymagał”; w *Hist.* II 15, 7 zaś zapowiada: „celem moim jest zestawić i opisać dzieje wielu cesarzy na przestrzeni siedemdziesięciu lat, które ja sam poznałem”. Sześćdziesiąt lat, o których mówi Herodian, to lata w przybliżeniu pokrywające się z treścią *Historii* (180–238). Dalsze dziesięć lat, których brak w *Historii*, to okres, który Herodian, jak mówi, chciał opisać, ale z jakichś powodów tego nie uczynił. W każdym razie jest oczywiste, że Herodian pisał swoje dzieło z perspektywy mniej więcej³² siedemdziesięciu lat od śmierci Marka Aureliusza w 180 r. A więc być może w końcowym okresie panowania Filipa Araba (244–249), albo też za panowania Decjusza (249–251). Ponieważ Herodian w ogóle nie wspomina o Walerianie, opowiadając o wydarzeniach roku 238, w których to przyszły cesarz odegrał znaczącą rolę, możemy przyjąć, za Alexandrem Polleyem³³, rok wstąpienia Waleriana na tron cesarski (253) za *terminus ante quem* dla napisania *Historii*.

Przyjawszy, że *Martyrium Pionii* zostało napisane w ciągu mniej więcej dekady po prześladowaniach za Decjusza (patrz wyżej), nie znajduję argumentów natury chronologicznej przemawiających przeciwko trzeciej hipotezie.

KONKLUZJA

Opierając się na wyżej przedstawionych danych sugeruję, że podobieństwa między oboma tekstami najlepiej tłumaczy założenie, iż podczas pisania ustępu *MPion* 22, 2–4 autor miał przed oczami opis Kommodusa w *Hist.* I 7, 5–6.

Autor *Martyrium Pionii* zachował zasadniczy kształt opisu Kommodusa. Wiele ze zmian, które wprowadził, daje się łatwo wytłumaczyć. Przedstawił Pioniosa przede wszystkim jako atletę, co wpisuje się w kanon opisywania męczenników w kategoriach agonistycznych, z czym spotykamy się w *Martyrium Pionii* już wcześniej³⁴. To tłumaczy także zastąpienie w opisie Pioniosa (sama sekwencja oczy / uszy, włosy, broda zostaje zachowana) „neutralnych” w znaczeniu agonistycznym oczu uszami. Zniekształcone przez uprawianie zapasów uszy (zwane popularnie „kalafiorami”) były w starożytności pożądanym symbolem tężyzny fizycznej³⁵. Autor *Martyrium Pionii* zmienia także źródło nadprzyrodzonego blasku bijącego od ciała atlety³⁶, który nie bije już od włosów, ale od twarzy Pioniosa, co wydaje

³² Herodian z retorycznych względów (por. G. Alföldy, *Herodians Person*, *Ancient Society* 2, 1971, s. 205) zaokrągliła okres pięćdziesięciu ośmiu lat do sześćdziesięciu. Stąd też także do liczby siedemdziesiąt należy podchodzić ostrożnie.

³³ Por. A. R. Polley, *The Date of Herodian's History*, *L'Antiquité Classique* 72, 2003, s. 207.

³⁴ Τὸν μέγαν ἀγῶνα νικῆσας (*MPion* 22, 1).

³⁵ Merkelbach, op. cit., s. 17–18.

³⁶ Visa-Ondarçuhu, op. cit., s. 115: „Lors des apparitions d'athlètes, s'ouvre en effet le champ lexical de la lumière et de l'éclat, de l'or et du feu. La valeur, la réussite et la gloire se manifestent dans une resplendissante luminosité”.

się lepiej pasować nie tylko do żydowsko-chrześcijańskiej koncepcji twarzy, która jest odbiciem bóstwa³⁷, ale także do kontekstu całego *Martyrium Pionii*³⁸.

Hipoteza o zależności *Martyrium Pionii* od *Historii* Herodiana jest tym bardziej prawdopodobna, że autor *Martyrium Pionii* wygląda na postać, której nieobca była także pogańska literatura³⁹. Fakt, że Herodian adresował swoje dzieło w pierwszej kolejności do mieszkańców Azji Mniejszej, również zdaje się wzmacniać tę hipotezę⁴⁰.

ARGUMENTUM

Mortui Pionii descriptio in martyrio eius exhibita videtur ad exemplum Herodianeae descriptionis Commodi Augusti esse facta.

³⁷ Por. *Ex* 34, 29; *Act* 6, 15; *MPol* 12, 1.

³⁸ Twarz męczennika w ogóle zdaje się szczególnie interesować autora *Martyrium Pionii* (por. L. Pernot, *Saint Pionios, Martyr et Orateur*, [w:] *Du héros païen au saint chrétien*, oprac. id., G. Freyburger, Institut d'Études Augustiniennes, Strasbourg 1995, s. 117). Wspomina o niej, poza powyższym przykładem, jeszcze trzykrotnie: 4, 2 (φαῖδρον); 10, 2 (πυρρόν); 21, 9 (γεγηθός). Słowo πάλιν (ἐπέλαμπε δὲ καὶ τὸ πρόσωπον αὐτοῦ πάλιν) zdaje się nawiązywać właśnie do tych wcześniejszych innych opisów twarzy.

³⁹ Chociaż tekst *Martyrium Pionii* pełen jest przede wszystkim cytatów i kryptocytatów biblijnych, a także odniesień do wcześniejszej literatury chrześcijańskiej, znajdujemy w nim również odniesienia do literatury pogańskiej (por. Hilhorst, op. cit., s. 456–457, 471–472). Początek pierwszej mowy Pioniosa (*MPion* 4, 2: Ἄνδρες οἱ ἐπὶ τῷ κάλλει Σμύρνης καυχώμενοι, οἱ ἐπὶ τοῦ Μέλητος, ὡς φατε, Ὀμηρῶ σεμνυόμενοι) wskazuje na to, że autorowi *Martyrium Pionii* nieobce były zasady retoryki.

⁴⁰ Wszystkie informacje o pochodzeniu Herodiana i publiczności, dla której pisał, pochodzą z jego *Historii*. Herodian jednak nie mówi o sobie wprost prawie nic. Pewne jest, że pochodził z grekojęzycznej części imperium (Alföldy, op. cit., s. 219), oraz wiele wskazuje na to, chociaż Herodian sam o tym nigdzie nie mówi, że pochodził z zachodniej Azji Mniejszej (ibid., s. 223; w swoim *Kaiser und Ereignis. Studien zum Geschichtswerk Herodians*, Beck, München 1999, s. 303, M. Zimmermann, podsumowując stan dotychczasowych badań nad pochodzeniem Herodiana, stwierdza: „Trotz diese Einwände und trotz der genannten Unsicherheiten bleibt eine Herkunft aus dem westlichen Kleinasien wahrscheinlichste Lösung”) albo że przynajmniej spędził w tym regionie znaczną część swojego życia (Alföldy, op. cit., s. 224–225: „Alles spricht dafür, daß Herodian aus diesem Teil des Reiches stammte – oder zumindest dafür, daß er sich hier für längere Zeit aufhielt”). Hipotezę tę wzmacnia także szczególne zainteresowanie Herodiana Azją Mniejszą: jej prowincjami, Pontem, Bitynią, Azją, ich greckimi mieszkańcami, jak również szczególnie częste wymienianie przez Herodiana miast Anatolii (Alföldy, op. cit., s. 223–225). Ponadto, jak zauważa Alföldy, op. cit., s. 226–227, Herodian w swoim opisie kultu *Magna Mater* w Rzymie (I 11, 1) nie mówi nic o samej bogini, ale tylko o jej *interpretatio Romana* jako o czymś wartym opowiedzenia i ciekawym dla jego czytelników, co wskazuje na to, iż Herodian uważał adresatów swojego dzieła za dobrze zaznajomionych z anatolijską boginią, z opowiadającymi o niej mitami i jej kultem.